

# Wypowiedzi w dyskusji o polskich czasopismach naukowych

W odpowiedzi na Pana list zachęcający do udziału w dyskusji na łamach PAUzy na temat polskich czasopism naukowych pozwałam sobie przedstawić swoje poglądy. Wypowiedź swą ograniczę do badań podstawowych w obszarze nauk ścisłych i przyrodniczych.

Badania podstawowe mają na celu poznanie, wzbogacenie wiedzy i zaspokojenie ciekawości badacza. Wynik zaspokajający ciekawość badacza może pozostać nieznanym innym (aczkolwiek nie wyobrażam sobie badacza, który nie chciałby się podzielić wynikiem z innymi). Jeśli jednak badania prowadzone są na koszt podatnika, a wynik ma wzbogacić naszą wiedzę, to powinien zostać udostępniony jak najszerszemu gronu drogą publikacji.

Ten wstęp stanowi ogólną odpowiedź na sformułowane przez Pana pytania. Wiedza i nauka jest jedna, pojęcie „nauka polska” należy zatem rozumieć jako badania prowadzone w Polsce i wnoszące wkład w światową skarbnicę wiedzy. Oczywiście ważna jest identyfikacja osoby i kraju wnoszącego wkład w tę skarbnicę, co daje (lub nie) powód do satysfakcji i dumy z osiągnięć nauki. Stąd płynie oczywisty wniosek, że wyniki prac naukowych winny być publikowane tak, by były dostępne dla jak najszerszego grona, a więc w języku angielskim i w czasopiśmie o cyrkulacji światowej. Należy dodatkowo uwzględnić okoliczność, że wyniki badań podstawowych mogą mieć różną wagę – od fundamentalnego odkrycia, do wartościowego ulepszenia procedury analitycznej, metody syntezy itd. Oczywiście, ranga czasopism publikujących powinna być adekwatna do wagi wyniku, nawet te ostatnie winny być publikowane tak, by były udostępniane w skali światowej.

Dotyczy to również publikacji przeglądowych, w których autorzy dokonują kompilacji wyników prac oryginalnych z pewnego obszaru, przeprowadzają bardziej lub mniej krytyczne analizy i formułują uogólnienia. Publikacje takie mają również dużą wartość edukacyjną. One również winny być zamieszczane w czasopiśmie o cyrkulacji światowej w języku angielskim, nie mniej jednak zasadne może być również publikowanie w języku polskim w celu edukacyjnym. Ten argument jest mało przekonujący, gdyż studenci, a nawet uczniowie szkół średnich, powinni znać język angielski w wystarczającym stopniu.

Uwzględniając obecne zasady finansowania badań w Polsce, jak i procedury awansowania, należy dostrzec dwie motywacje (dwa cele) publikacji: przedstawienie wyniku badań społeczności naukowej i „pomnożenie dorobku naukowego”, niezbędne do uzyskania finansowania i promocji.

Prawidłowa sytuacja jest wtedy, gdy ten drugi cel ma charakter wtórny, gdy jest osiągany w wyniku realizacji celu pierwszego. Niestety, czasopisma lokalne, publikowane w języku polskim lub nawet w języku angielskim, nakierowane są na osiągnięcie tego drugiego celu. Publikowane tam wyniki nie docierają do szerokiego kręgu odbiorców, a więc nie spełniają, lub spełniają w nikłym zakresie zasadniczy, właściwy cel publikowania.

Po tych ogólnych rozważaniach, odpowiadających w zasadzie na Pana pytania, odniosę się do niektórych z nich:

1. Czy liczba polskich czasopism naukowych jest *adekwatna do stanu polskiej nauki*? – Nieco przewrotnie odpowiem, że znaczna liczba czasopism lokalnych o ograniczonej cyrkulacji świadczy o złym stanie nauki. Uczeni prowadzący prace na wysokim poziomie

nie potrzebują takich czasopism. W Polsce służą one do spełnienia jedynie drugiego celu, który przedstawiłem wyżej.

2. Jak wspominałem wcześniej, uważam, że publikowanie prac oryginalnych w języku polskim nie ma sensu. Umieździarodowienie polskich czasopism mogą rozumieć jedynie jako przyciągnięcie autorów również spoza Polski, publikujących prace o dużej wartości. Na świecie obserwuje się jednak proces odwrotny. W obszarze chemii już wiele lat temu nastąpiło w Europie połączenie czasopism niemieckich, francuskich, włoskich, belgijskich, holenderskich i powstały bardzo prestiżowe czasopisma międzynarodowe. W wyniku tego połączenia zniknęły czasopisma o ogromnej tradycji, np. niemieckie *Liebigs Annalens*, wychodzące od przeszło 150 lat, czy Biuletyny Francuskiego Towarzystwa Chemicznego o podobnie długiej historii.
3. *Czy należy finansować polskie czasopisma ze środków publicznych?* – Połączone czasopisma europejskie mają charakter komercyjny (Wiley), czasopisma w Wielkiej Brytanii wydawane są przez Towarzystwo Chemiczne, również w USA czasopisma chemiczne wydawane są na zasadach komercyjnych. Finansowanie czasopism przez podatnika jest niezasadne.
4. *Czy polscy uczeni winni być zachęceni do publikowania w polskich czasopiśmie przez podniesienie ich wagi?* – Nie, takie działania doprowadziłyby do dalszego obniżenia poziomu nauki w Polsce.
5. *Czy prace publikowane po polsku w czasopiśmie lokalnych winny być uwzględniane w dorobku naukowym?* – Nie.

Jak wynika z treści listu, mam na kwestie publikowania i polskich czasopism poglądy dość radykalne. Nie sądzę, by należało całkowicie zrezygnować z polskich czasopism, lecz należy dbać o to, by publikowały one prace na dobrym poziomie (rzetelne recenzje przed przyjęciem do druku) i nie miały na celu umożliwiania awansów naukowych przez publikowanie prac miłątkich.

Mieczysław Mąkosza  
Członek rzeczywisty PAN  
Instytut Chemii Organicznej PAN

Przebieg dyskusji o polskich czasopiśmie naukowych:

- [Andrzej Biały](#), *Dyskusja o polskich czasopiśmie naukowych* - list z zaproszeniem do dyskusji

Dotychczas opublikowane wypowiedzi w dyskusji:

- [Maciej Żylicz](#)
- [Kazimierz Ostrowski](#)
- [Jan Albrecht](#)
- [Edmund Przegaliński](#)
- [Józef Smak](#)
- [Andrzej Wiktor](#)
- [Wiesław Pleśniak](#)
- [Jan Woleński](#)
- [Jerzy Danielewicz](#)